

Muzealna noc nie tylko z Franzem Wagnerem

Napisano dnia: 2024-05-18 00:53:16



KŁODZKO (inf. wł.). Piątkowa "Noc w muzeum", to jest w Muzeum Ziemi Kłodzkiej, do tego kolejna w tym corocznym cyklu, znów wypadła nad wyraz dobrze. Tak to jest w przypadku tej instytucji kultury gminy miejskiej Kłodzko, że już jak za coś się zabierze, to nie tylko skusi ofertą spore grono osób, ale ją im poda z najwyższej półki. I gdyby nawet chcieć się do czegoś "pryczepić", to nie da rady, bo nawet zadbano o lampkę wina i ciasteczko dla każdego.



Kłodzkie muzeum kontynuuje przybliżanie swoim gościom postaci mocno wpisujących się w historię miasta pod twierdzą. W związku z tym jego pracownicy zadają sobie ogromny trud, przygotowując tematyczne wystawy. Tak było i w przypadku ekspozycji dotyczącej niemieckiego rzeźbiarza Franza Wagnera, żyjącego w latach 1887 - 1942. W czasach swojej twórczości należał do Kłodzkiej Grupy Artystycznej i brał udział w organizowanych przez nią wystawach. Był założycielem Związku kamieniarzy i firm kamieniarskich hrabstwa kłodzkiego.

Jak zauważyła podczas prezentacji rzeźbiarza, który żył raptem 55 lat, muzealna kustoszka **Joanna Jakubowicz** - spod jego rąk wyszło naprawdę dużo dzieł, przede wszystkim sakralnych, ale także tzw. miejskich, choćby postać wilka wykonana w roku 1927, do tej pory zwracająca uwagę osób znajdujących się w sąsiedztwie jednego z budynków na ul. Grottgera.

Dla zobrazowania różnorodności twórczej F. Wagnera oraz obszaru, na którym z nią ciągle ma się do czynienia, muzealnicy sięgnęli po jego wytwory od Henrykowa po Domaszków, tak z wyposażenia instytucji kościelnych, jak i ze zbiorów osób prywatnych...

- *Mój dziadek, Leo Richter (malarz i konserwator sztuki z Łądko-Zdroju - dop. red.), przyjaźnił się z rzeźbiarzem Wagnerem. Jest to znaczne m.in. tym, że na jego domu, na ulicy Klonowej w Łądku znajduje się płaskorzeźba wykonana przez p. Franza - słyszymy od Ewy Ciężkowskiej. - Mamy albumy rodzinne, w których są zdjęcia Wagnera z rodziną, z żoną i trójką dzieci, więc udostępniliśmy muzeum.*

- *Oni musieli się poznać na samym początku swojej twórczości artystycznej - dodaje prof. Wojciech Ciężkowski. - Wiem, że Wagner był uczniem Schmidta, zaś Richter uczył się u malarza Wilhelma Reinsha. Byli niemal równolatkami. "Spiknęli" się po studiach i razem bardzo dużo też robili. Na początku swojej kariery razem poddali renowacji Pietę z kościoła w Bystrzycy.*

Na otwarcie tej wystawy przyjechały z Niemiec wnuczki F. Wagnera, wydarzenie podkreślili obecnością radny wojewódzki **Adam Jaśnikowski** i wiceburmistrz Kłodzka **Sebastian Nowak**.

Dyrektor MZK **Krzysztof Miskiewicz** zaprosił uczestników "Nocy w muzeum" do skorzystania z innych atrakcji tego wydarzenia. A były nimi kilkuwatkowy koncert muzyki nowoczesnej w wykonaniu młodych artystów, ekspozycja ich prac malarskich oraz performance, także możliwość obejrzenia stałych wystaw prezentowanych w tym muzeum.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

